

KLUSKA / KLESZCZ

# OPERACJA

## „DORSZE”



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

Oddział w Łodzi





# OPERACJA

„DORSZE”

ŁÓDŹ 2022



**Scenariusz**

dr Bartłomiej Kluska

**Rysunki**

Tomasz Kleszcz

**Konsultacja historyczna**

Artur Ossowski

**Mapa**

Sebastian Kokoszewski

**Recenzenci**

dr hab. Marek Dutkiewicz prof. UJK  
Tomasz Cieślak (IPN Poznań)

**Korekta**

Katarzyna Helik

**Projekt okładki**

Tomasz Kleszcz

**Projekt graficzny i skład**

Tomasz Kleszcz

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Łodzi, 2022

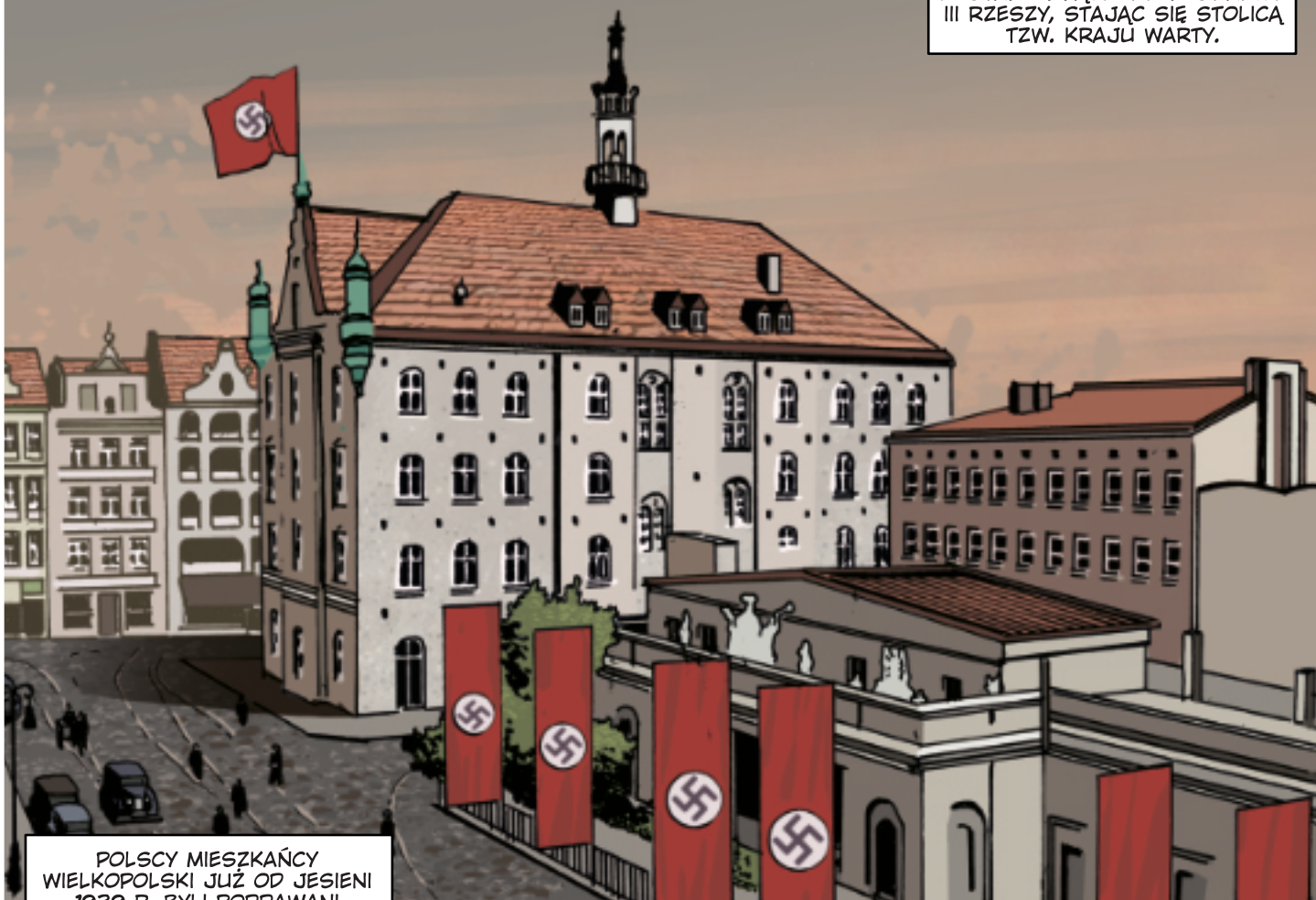
Publikacja bezpłatna przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Łodzi, ul. Sienkiewicza 85/87, 90-057 Łódź

**Druk**

SilverPrint, ul. Gliniana 13, 91-336 Łódź

POZNAŃ, 1940 R.

PO ZWYCIĘSTWIE NIEMIEC  
W WOJNIE Z POLSKĄ MIASTO  
ZOSTAŁO WŁĄCZONE W GRANICE  
III RZESZY, STAJĄC SIĘ STOLICĄ  
TZW. KRAJU WARTY.



POLSCY MIESZKAŃCY  
WIELKOPOLSKI JUŻ OD JESIENI  
1939 R. BYLI PODDAWANI  
REPRESJOM: EGZEKUCJE,  
ARRESTOWANIA, WYSIEDLANIA,  
KONFISKATA MAJĄTKU  
I OGRANICZANIE PRAW, TO BYŁA  
CODZIENNOŚĆ NIEMIECKIEJ  
OKUPACJI.



DO MIASTA TRAFIŁO TYSIĄCE  
JEŃCÓW ALIANKICKICH, W TYM  
ANGIELSCY OFICEROWIE WZIĘCI  
PRZEZ NIEMCÓW DO NIEWOLI  
POD CZAS WALK WE FRANCJI.





OSADZONO ICH W OBOZIE  
UMIEJSCOWIONYM W FORCIE  
VIII DAWNEJ POZNAŃSKIEJ  
TWIERDZY.

JEŃCY OD POCZĄTKU  
PLANOWALI UCIECZKĘ.

NIE WYSTARCZYŁO  
JEDNAK WYDOSTAĆ SIĘ  
POZA MURY OBOZU.



NIE ZNAJĄC JĘZYKA I TOPOGRAFII,  
UCIEKINIERYZY SZYBKO PONOWNIE  
WPADLIBY W RĘCĘ WROGA.



ANGLIKOM POMOGLI  
POLACY.

ZAPEWNILI SOJUSZNIKOM  
CYWILNĄ ODZIEŻ, ŻYWNOSĆ  
I SCHRONIENIE, ZORGANIZOWALI  
FAŁSZYWE DOKUMENTY ORAZ  
TRANSPORT PRZEZ GRANICĘ.



ZA SWOJĄ POMOC  
CZĘSTO PŁACILI  
NAJWYŻSZĄ CENĘ.



OPERACJA „DORSZE” TO  
JEDNA Z NAJBARDZIEJ  
SPEKTAKULARNYCH AKCJI  
POLSKIEGO PODZIEMIA.

FORT VIII, KWIECIEŃ 1941 R.

WOZU SEID IHR  
GEKOMMEN? (\*)

PRZYSŁANO NAS DO  
NAPRAWY SIECI  
ELEKTRYCZNEJ, PANIE  
SIERŻANCIE.



HELLO, SIR?

(\*) (NIEM.) „PO CO TU PRZYSZLIŚCIE?”



... I WTEDY  
ANGLIK POPROSIŁ  
MNIĘ O POMOC  
W UCIECZCE...

POTRZEBUJĄ  
PLANU MIASTA  
I BARWNIKÓW, BY  
PRZEFARBOWAĆ  
MUNDURY.



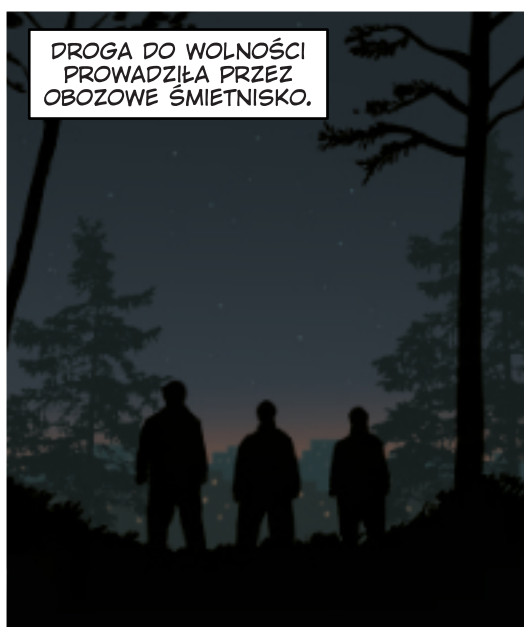
MUSIMY  
ZNALEZĆ IM  
JAKIEŚ  
SCHRONIENIE.

POROZMAWIAM  
Z RODZICAMI.



PÓŹNIEJ.

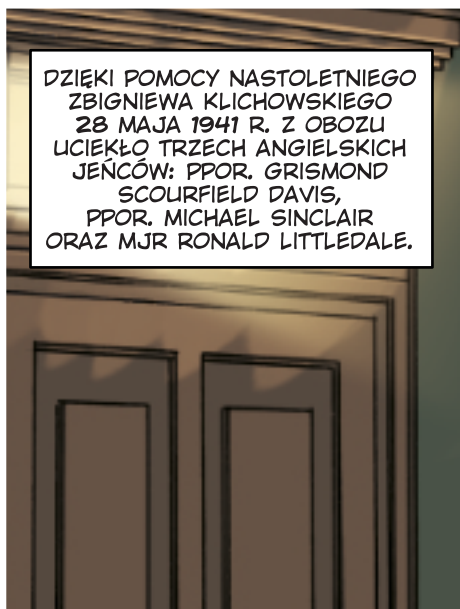




DROGA DO WOLNOŚCI  
PROWADZIŁA PRZEZ  
OBOZOWE ŚMIETNISKO.



DZIEKI POMOCY NASTOLETNIEGO  
ZBIGNIEWA KLICHOWSKIEGO  
28 MAJA 1941 R. Z OBOZU  
UCIEKŁO TRZECH ANGIELSKICH  
JĘNCÓW: PPOR. GRISMOND  
SCOURFIELD DAVIS,  
PPOR. MICHAEL SINCLAIR  
ORAZ MJR RONALD LITTLEDALE.



TO NASI SOJUSZNICY,  
„REDAKTORZE”...



MICHALINA GORCZYCOWA,  
ZNAJOMA KLICHOWSKICH,  
SKONTAKTOWAŁA SIĘ  
W SPRAWIE ANGLIKÓW  
Z BOLESŁAWEM KIERCZYŃSKIM  
„REDAKTOREM”, DZIENNIKARZEM  
I DZIAŁACZEM POLSKIEGO  
PODZIEMIA.

W AKCJĘ POMOCY WŁĄCZYŁ  
SIĘ TAKŻE „DOKTOR”, WITOLD  
ŁASZCZYŃSKI, URZĘDNIK,  
ŻOŁNIERZ, KONSPIRATOR  
W ZWIĄZKU WALKI ZBROJNEJ.

A DLACZEGO  
„DORSZE”?



TAKIM KRYPTONIMEM  
NAZYWAMY ALIANCEKICH  
JĘNCÓW, PANI MICHALINO.



ANGLICY NIE MOGA TU  
DŁUŻEJ ZOSTAĆ, TO  
ZBYT NIEBEZPIECZNE.



ŁAŃCUCH LUDZI BIORĄCYCH  
UDZIAŁ W OPERACJI  
„DORSZE” WYDŁUŻAŁ SIĘ.

ANGLICY OTRZYMALI OD  
POLAKÓW CYWILNE UBRANIA.



WYPOSAŻONO ICH TAKŻE  
W FAŁSZYWE DOKUMENTY.



ZAWIEZIE PAN TRZECH MĘŻCZYŹN DO ŁODZI.

TRANSPORT UCIEKINIERÓW DO WARSZAWY BYŁBY NIEMOŻLIWY ZE WZGLĘDU NA KONTROLE NA GRANICY Z GENERALNYM GUBERNATORSTWEM.



11 CZERWCA MĘŻCZYŹNI DOTARLI DO ŁODZI, Z KTÓREJ ŁATWIEJ BYŁO PRZEDOSTAĆ SIĘ PRZEZ GRANICĘ.



ŁÓDŹ, PODOBNIIE JAK POZNAŃ, ZOSTAŁA WŁĄCZONA DO KRAJU WARTY, A NAZWA MIASTA W KWIECNIU 1940 R. ZOSTAŁA ZMIENIONA NA LITZMANNSTADT.



SCHRONIENIA UCIEKINIEROM UDZIELIŁ CZESŁAW WOLF.

NA RAZIE JESTEŚCIE TU BEZPIECZNI.



POLAKÓW ZAANGAŻOWANYCH  
W POMOC „DORSZOM” WCIĄŻ  
PRZYBYWAŁO...



PANI MARIO,  
MAM PROŚBĘ...

JEDNĄ Z KLUCZOWYCH DLA  
POWODZENIA OPERACJI OSÓB  
BYŁA MARIA JASIŃSKA -  
ZWIĄZANA Z RUCHEM OPORU  
HARCERKA I FARMACEUTKA.



TO WŁAŚNIE JASIŃSKA ZORGANIZOWAŁA PRZERZUT ANGLIKÓW PRZEZ GRANICĘ.



20 I 21 CZERWCA TRZECH UCIEKINIERÓW W OKOLICACH GAŁKÓWKA PRZEDOSTAŁO SIĘ DO GENERALNEGO GUBERNATORSTWA.



W KOLUSZKACH OPIEKĘ NAD „DORSZAMI” PRZEJĄŁ STANISŁAW OGÓREK, SZWAGIER MARII JASIŃSKIEJ.

CHODŹCIE ZA MNĄ!

PO FORSOWNYM MARSZU  
BOCZNYMI DRÓGAMI ANGLICY  
DOTARLI DO OKUPIWANEJ  
PRZEZ NIEMCÓW WARSZAWY.



WARSZAWA STAŁA SIĘ  
PUNKTEM PRZERZUTOWYM DLA  
„DORSZÓW” Z CAŁEJ POLSKI.



KOLEJNI PRZYBYWALI  
Z POZNAŃSKIEGO FORTU  
VIII, TRASĄ PRZEZ ŁÓDŹ  
I „ZIELONĄ GRANICĘ”...



... WIELU TRAFIŁO  
TU PO UCIECZCE  
Z INNYCH OBOZÓW.

PÓŹNIEJ CZĘŚĆ  
DOŁĄCZYŁA DO  
POLSKIEGO RUCHU  
OPORU...





... INNI RUSZALI Z WARSZAWY  
W DAJSZĄ DROGĘ...



... ŻADEN NIE PORADZIŁBY  
SOBIE BEZ POMOCY POLAKÓW.



NIEMCY TRAKTOWALI POMOC  
UDZIELANĄ „DORSZOM” JAKO  
WSPIERANIE NIEPRZYJACIELA  
I KARALI ŚMIERCIA.



LOSY - A NAWET NAZWISKA -  
WIELU Z TYCH LUDZI POZOSTAJĄ  
DO DZIŚ NIEZNANE.





29 SIERPNI MJR LITTLEDALE I PPOR. SINCLAIR DOTARLI DO ZAKOPANEGO.



NOCĄ PRZEKROCZYLI GRANICĘ ZE SŁOWACJĄ.

YOU MUST BE CAREFUL HERE! (\*)

NA KAŻDYM ETAPIE UCIECZKI „DORSZOM” TOWARZYSZYŁE POLAK - ŻOŁNIERZ ZWIĄZKU WALKI ZBROJNEJ.



AUSWEISE, BITTE! (\*\*)



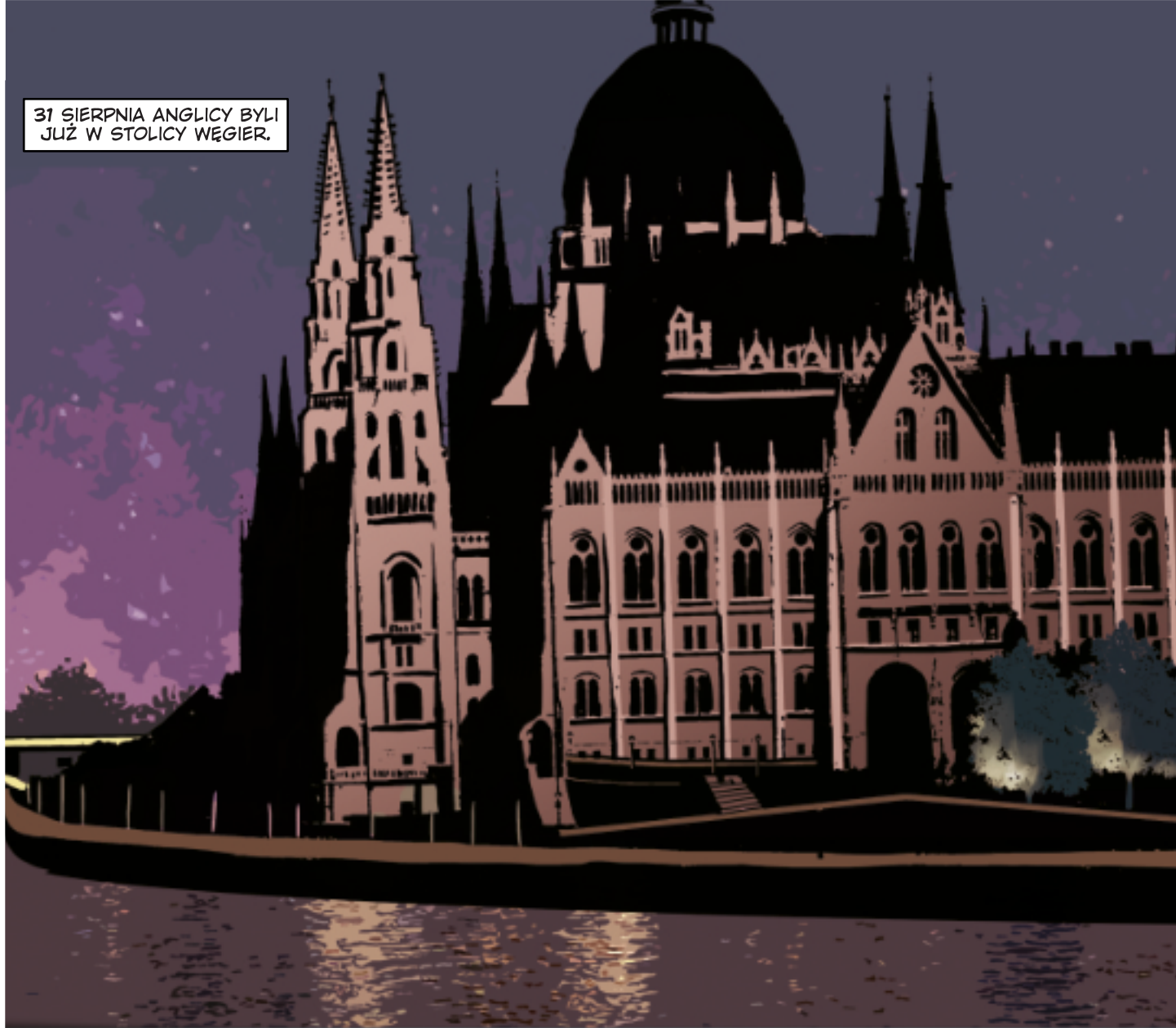
ALLES IN ORDNUNG. (\*\*\*)



ZWZ ZAPEWNIŁ ANGLIKOM NIE TYLKO PRZEWODNIKA, ALE TAKŻE PIENIĄDZE NA PODRÓŻ, SCHRONIENIE I FAŁSZYWE DOKUMENTY.

(\*) (ANG.) „MUSIE TU UWAGAĆ!”  
(\*\*) (NIEM.) „POPROSZE PRZEPUSTKI!”  
(\*\*\*) (NIEM.) „WSZYSTKO W PORZĄDKU!”  
PPOR. DAVIS POZOSTAŁ W WARSZAWIE.

31 SIERPANIA ANGLICY BYLI  
JUŻ W STOLICY WĘGIER.



WĘGRY, MIMO  
POZOSTAWANIA  
W SOJUSZU Z NIEMCAMI,  
PO CICHU UDZIELAŁY  
WSPARCIA POLAKOM.

WE'RE IN  
BUDAPEST, WE  
SHOULD BE SAFE  
HERE. (\*)



NA WĘGRZECH ZNALAZŁO SCHRONIENIE  
KILKADZIESIĄT TYŚIĘCY POLSKICH  
CYWILÓW, A WIELU ŻOŁNIERZY, DZIĘKI  
CICHEJ ZGODZIE BUDAPESZTU, MOGŁO  
PRZEJŚĆ DALEJ NA ZACHÓD, BY TAM  
KONTYNUOWAĆ WALKĘ.

(\*) (ANG.) „JESTEŚMY W BUDAPESZCIE, POWINIŚMY BYĆ TU BEZPIECZNI”



BRYTYJCZYCY, CHOĆ  
WYPOSAŻENI W FAŁSZYWE  
POLSKIE PASZPORTY, OBAWIALI  
SIĘ ZDEMASKOWANIA.



THAT IS  
THE PLAN,  
GENTLEMEN... (\*)



LICIEKINIERZY BEZPIECZNIE  
MOGLIBY POCZUĆ SIĘ DOPIERO  
W ZACHOWUJĄCEJ NEUTRALNOŚĆ,  
ALE SPRZYJAJĄCEJ ALIANTOM TURCJI.



DROGA DO WOLNOŚCI  
PROWADZIŁA JEDNAK PRZEZ  
TERENY POD NIEMIECKĄ  
OKUPACJĄ...

(\*) (ANG.) „TAKI JEST PLAN, PANOWIE”

9 LISTOPADA MJR LITTLEDALE  
I PPOR. SINCLAIR DOTARLI DO  
OKUPOWANEJ PRZEZ NIEMCÓW  
I ICH SOJUSZNIKÓW JUGOSŁAWII.



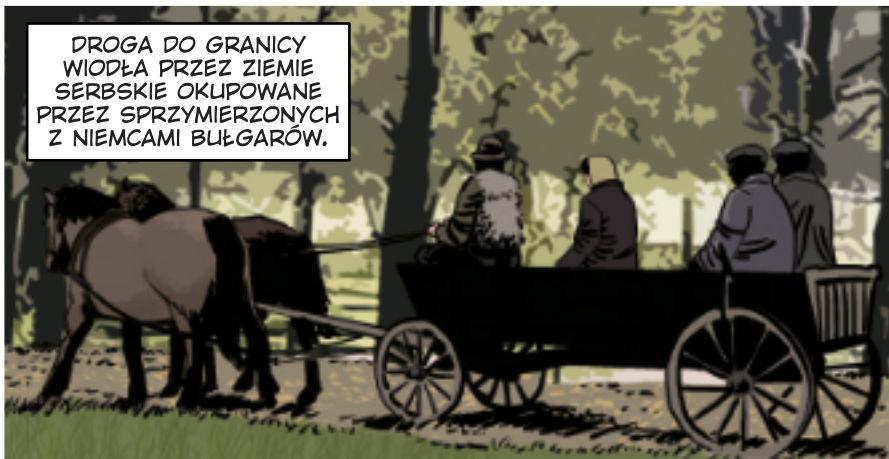
ZAGROŻENI WPADKĄ,  
W BELGRADZIE SPĘDZILI  
TYLKO JEDEN DZIEŃ.





W JAGODINIE BRYTYJCZYCY SPOTKALI SIĘ Z OLGA KAMIŃSKĄ-PROKOPOWĄ, KTÓRA OBIĘCAŁA DOPROWADZIĆ ICH AŻ DO TURCJI.

PROSZĘ IM POMÓC, PANI OLGO.



DROGA DO GRANICY WIODŁA PRZEZ ZIEMIE SERBSKIE OKUPIOWANE PRZEZ SPRZYMIERZONYCH Z NIEMCAMI BUŁGARÓW.



GRENZPUNKT, BEREITEN SIE DIE DOKUMENTE VOR. (\*)



SIE HABEN FALSCHES PAPIERE! (\*\*)



DU SCHWEIN! (\*\*\*)



Бѣда! всички сте арестувани! (\*\*\*)

17 LISTOPADA W MIEJSCOWOŚCI PIROT PODCZĄS RUTYNOWEJ KONTROLI ŻANDARMOM PODEJRZANE WYDAŁY SIĘ DOKUMENTY UCIEKINIERÓW.

(\*) (NIEM.) „PUNKT GRANICZNY. PRZYGOTUJCIĘ DOKUMENTY”  
(\*\*) (NIEM.) „ONI MAJĄ FAŁSZYWE DOKUMENTY!”  
(\*\*\*) (BUŁ.) „STAĆ! WSZYSCY JESTEŚCIE ARRESTOWANI!”  
(\*\*\*\*) (NIEM.) „TY ŚWINIO!”



NIEBAWEM BUŁGARZY  
POZNALI PRAWDZIwą  
TOŻSAMOŚĆ ANGLIKÓW.



MJR LITTLEDALE I PPOR. SINCLAIR  
ZOSTALI PRZEWIEZIENI DO SOFII,  
SKĄD TRAFILI DO NIEMIECKICH  
WIĘZIEŃ W BELGRADZIE I WIEDNIU...



RALIS MIT DER  
SPRACHE! (\*)

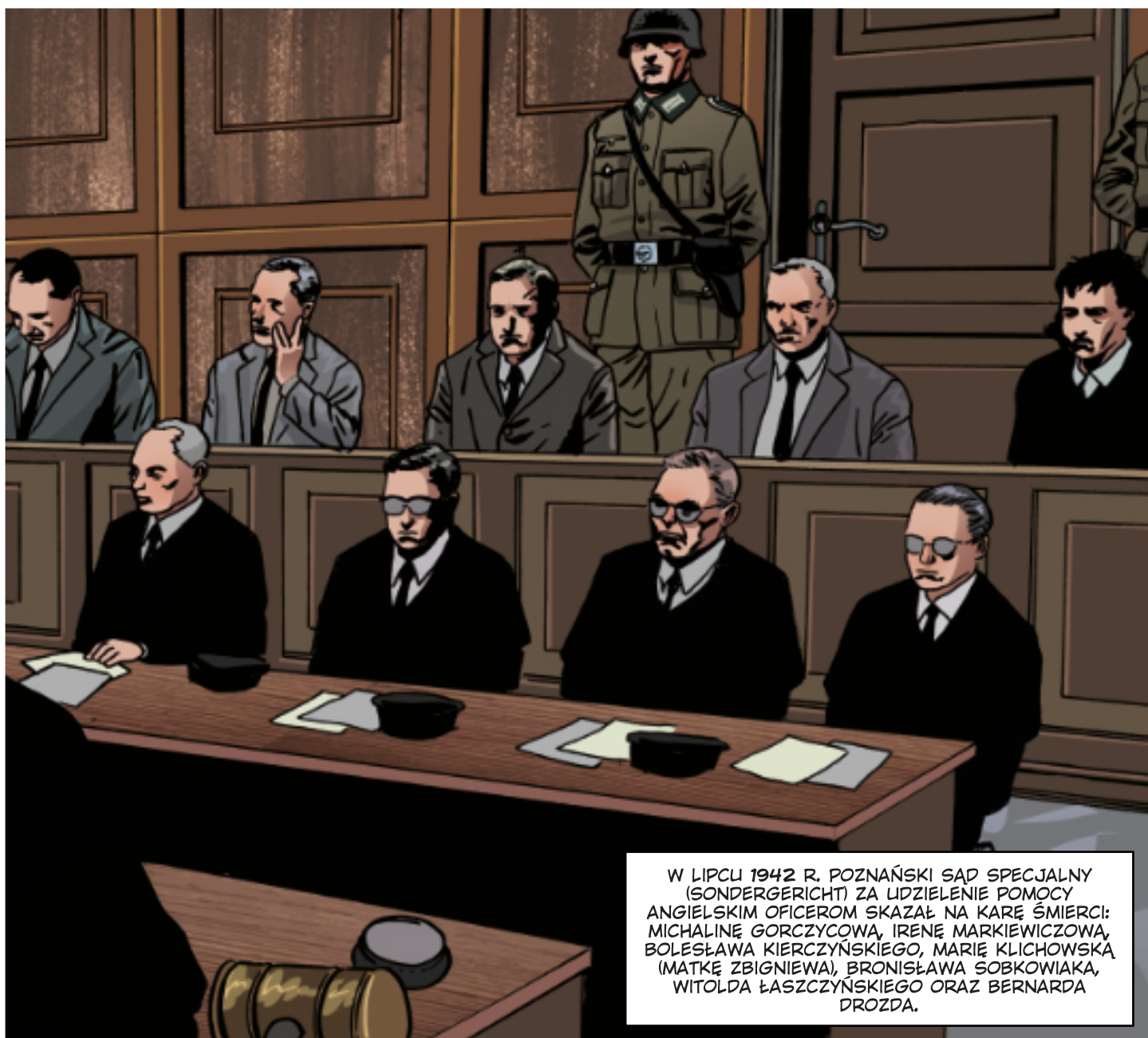
WKRÓTCE ROZPOCZĘŁO  
SIĘ ŚLEDZTWO GESTAPO.

(\*) (NIEM.) „NO GADAJ!”

ZEZNANIA BRYTYJCZYKÓW  
POZWOLIŁY NIEMCOM  
DOTRZEĆ DO TYCH OSÓB,  
KTÓRYCH NAZWISKA ZNALI.

POZNAŃSKIE GESTAPO  
ARESZTOWAŁO M.IN.: RODZINĘ  
KLICHOWSKICH, GORCZYCOWĄ,  
„REDAKTORA” I „DOKTORA”...





W LIPCU 1942 R. POZNAŃSKI SĄD SPECJALNY (SONDERGERICHT) ZA UDZIELENIE POMOCY ANGIELSKIM OFICEROM SKAZAŁ NA KARĘ ŚMIERCI: MICHAŁINĘ GORCZYCOWĄ, IRENĘ MARKIEWICZOWĄ, BOLESŁAWA KIERCZYŃSKIEGO, MARIĘ KLICHOWSKĄ (MATKĘ ZBIGNIEWA), BRONISŁAWA SOBKOVIĄKĄ, WITOLDA ŁASZCZYŃSKIEGO ORAZ BERNARDA DROZDA.

WYROKI WYKONANO NA GILOTYNIE.



W ŁODZI ARESZTOWANO  
M.IN. MARIĘ JASIŃSKĄ.

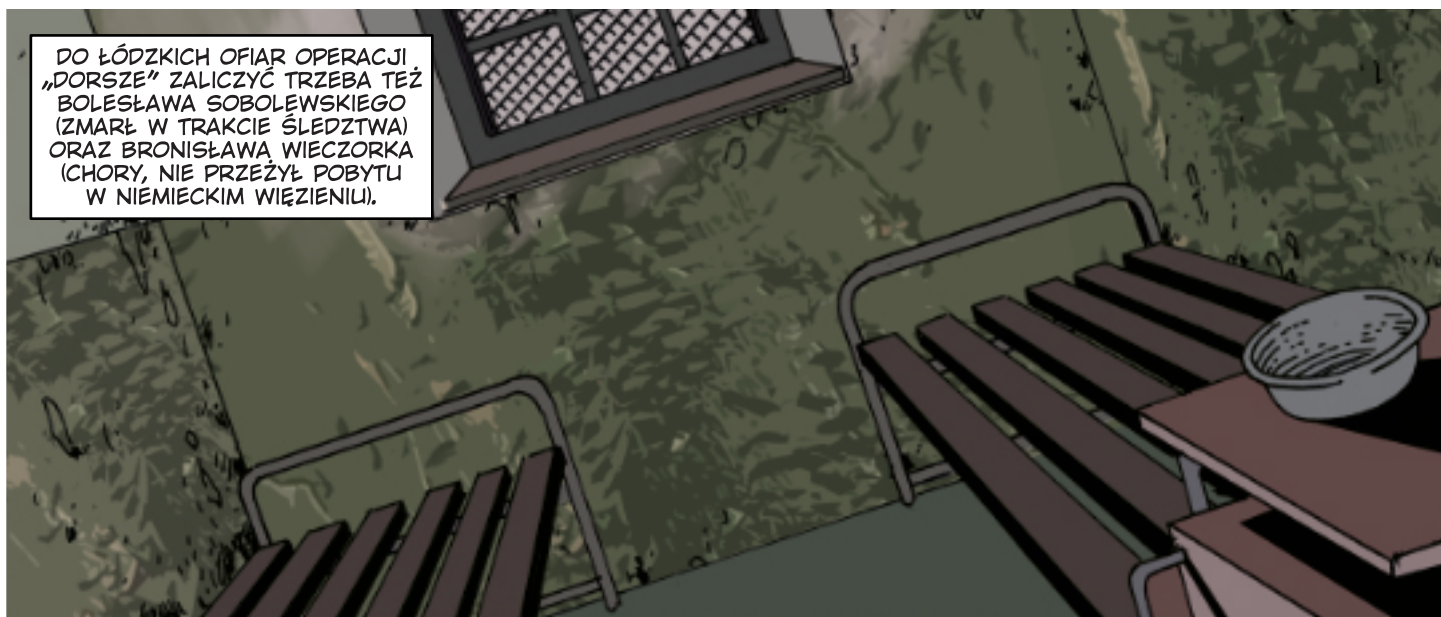


W MARCU 1943 R. ŁÓDZKI  
SONDERGERICHT SKAZAŁ JĄ  
NA KARĘ ŚMIERCI.

MIESIĄC PÓŹNIEJ  
WYROK WYKONANO  
PRZEZ POWIESZENIE.



DO ŁÓDZKICH OFIAR OPERACJI  
"DORSZE" ZALICZYĆ TRZEBA TEŻ  
BOLESŁAWA SOBOLEWSKIEGO  
(ZMARŁ W TRAKCIE ŚLEDZTWA)  
ORAZ BRONISŁAWA WIECZORKA  
(CHORY, NIE PRZEŻYŁ POBYTU  
W NIEMIECKIM WIĘZIENIU).



W WIĘZIENIU W BELGRADZIE  
OLGA KAMIŃSKA-PROKOPOWA  
URODZIŁA SYNA.



PO PRZEWIEZIENIU  
WIĘZIARKI DO WIEDNIA  
UMIeszczono go  
w domu dziecka.



OSTATECZNIE CHŁOPCA  
WYDOSTAŁA Z AUSTRII  
MATKA OLGI KAMIŃSKIEJ-  
PROKOPOWEJ, JEGO BABCIA.



MAREK PROKOP NIGDY  
JUŻ NIE ZOBACZYŁ MAMY.

OLGA KAMIŃSKA-PROKOPOWA,  
PODOBNIIE JAK POMAGAJĄCA JEJ  
W TRANSPORCIE BRYTYJCZYKÓW  
WIEŚŁAWA JEZIEŃSKA, ZOSTAŁY  
STRACONE W MARCU 1943 R.



W STYCZNIU 1942 R.,  
PODZAS TRANSPORTU DO  
OBOZU JENIECKIEGO, MJR  
LITLEDALE I PPOR. SINCLAIR  
PODJEŁI PRÓBĘ UCIECZKI.



(\*) (NIEM.) „SZYBCIEJ!”  
(\*\*) (NIEM.) „JUŻ SKOŃCZYŁEM!”



**KRAK!**



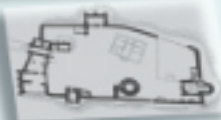
VERDAMMT! (\*)

MJR LITTLEDALE ZDOŁAŁ  
UCIEC I UKRYĆ SIĘ NA TERENIE  
OKUPOWANYCH CZECH.



(\*) (NIEM.) „DO DIABŁA!”

## Oflag IV C Colditz



W murach zamku w miejscowości Colditz nieopodal Drezna Niemcy założyli obóz jeniecki dla szczególnie ważnych więźniów. Tu ponownie skrzyżował się los „Dorszów”, którzy wcześniej uciekli z poznańskiego fortu. Wszyscy oni nadal próbowali wyostać się z niemieckiej niewoli.

Littledale:  
w 1902  
Lieutenant-  
Colonel  
1914



Ronald Littledale został schwytany w maju na terytorium Czech. Osadzony w Colditz zdołał uciec i powrócił do Wielkiej Brytanii. Kontynuował walkę przeciwko Niemcom, poległ we wrześniu 1944 r. we Francji.

M. Sinclair:  
Lieutenant  
1918 - 1944



Michael Sinclair wielokrotnie próbował uciec z Colditz. We wrześniu 1944 r. podczas jednej z takich prób został zastrzelony przez strażników.



Grismond Scourfield Davis, który nie opuścił Warszawy razem z kolegami, został w polskiej stolicy ponownie schwytany przez Niemców. Po nieudanej próbie ucieczki z Colditz doczekał w obozie do jego wyzwolenia przez Amerykanów w kwietniu 1945 r. Kontynuował karierę wojskową. Zmarł w 2006 r.





PONIEWAŻ POLSCY KONSPIRATORZY DOBRZE LIKRYWALI SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ, GŁÓWNYM ŹRÓDŁEM WIEDZY O AKCJI POMOCY „DORSZOM” POZOSTAJĄ AKTA NIEMIECKICH ŚLEDZCYCH.

MATERIAŁY TE SĄ NIEKOMPLETNE, DO DZIŚ WIĘC NIE ZNAMY NAZWISK WSZYSTKICH OSÓB WSPIERAJĄCYCH BRYTYJCZYKÓW W ICH UCIECZCE.



WCIAŻ PRÓBUJEMY POZNAĆ SZCZEGÓŁY TEJ SPEKTAKULARNEJ OPERACJI POLSKIEGO PODZIEMIA.

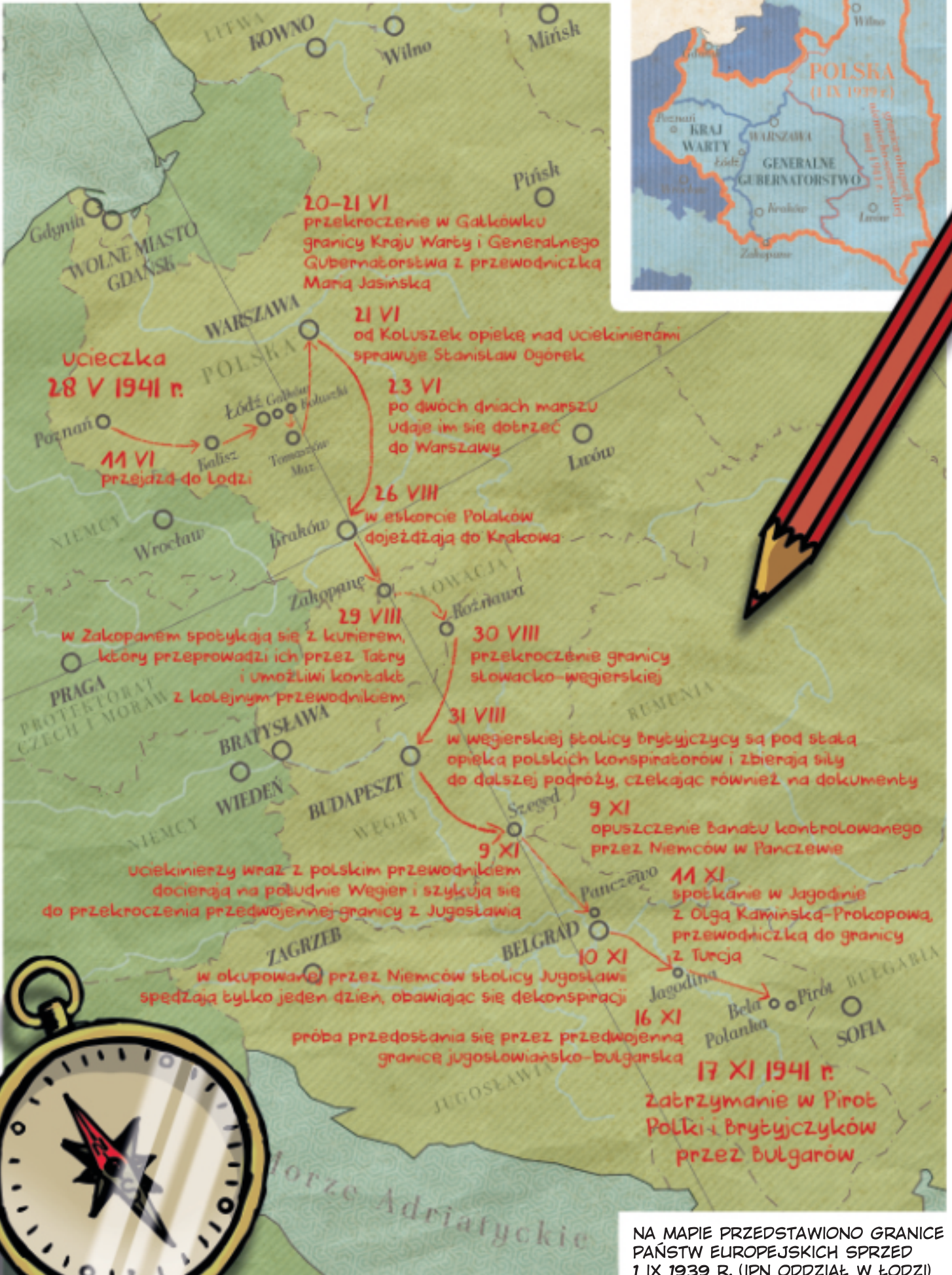


PAMIĘTAMY RÓWNIEŻ O TYCH, KTÓRZY ZA UDZIELENIE POMOCY BRYTYJCZYKOM ZAPŁACILI NAJWYŻSZĄ CENĘ.

W TEJ APTECE FARMACEUTKA  
ZAMORDOWANA PRZEZ HITLEROWSKICH  
LUDOBOJCÓW W DNIU 20 KWIECIA 1943 R  
ZA NIESIENIE POMOCY JENCOM WOJENNYM  
FARMACEUCI

BOHATERSKA JASIEŃSKA  
PRACOWAŁA HARCERKA  
HARCERZE

## PRZEBIEG OPERACJI „DORSZE” NA MAPIE EUROPY



NA MAPIE PRZEDSTAWIONO GRANICE PAŃSTW EUROPEJSKICH SPRZED 1 IX 1939 R. (IPN ODDZIAŁ W ŁODZI)



# Zapomniani bohaterowie II wojny światowej

Nie wiemy, dlaczego Zbigniew Klichowski, nastoletni pomocnik elektromontera, który naprawiał sieć elektryczną w poznańskim Forcie VIII, zdecydował się pomóc brytyjskim jeńcom. Czy gdyby miał świadomość, że udział w operacji „Dorsze” zakończy się skazaniem na karę śmierci jego matki, Marii Klichowskiej, podjąłby inną decyzję? Nie są znane również motywy pozostałych uczestników tego przedsięwzięcia. Nie pozostawili wspomnień, nie zachowały się także polskie dokumenty związane z ucieczką Brytyjczyków. Paradoksem pozostaje więc fakt, że przebieg akcji historycy mogą odtworzyć głównie na podstawie niemieckich akt śledczych i sądowych. Ani funkcjonariusze gestapo, ani sędziowie nie pytali zaś Polaków o powody, jakie nimi kierowały. Niewiele – lub zgoła nic – wiadomo też o samych bohaterach tej opowieści:

- **Michalina Gorczyca** – poznanianka, żona kapitana Wojska Polskiego przebywającego w niemieckiej niewoli (stąd jej konspiracyjny pseudonim – „Kapitanowa”), od 1940 r. aktywnie działająca w ZWZ.
- **Maria Jasińska** – łodzianka, farmaceutka, przed wojną aktywnie działająca w harcerstwie. Pod okupacją niemiecką, pracując w aptece, wspierała żołnierzy polskiego podziemia, m.in. przygotowując paczki z lekami dla ukrywających się i rannych oraz organizując im fałszywe dokumenty. Uczestniczyła w przetrzucie ludzi przez granicę.
- **Olga Kamińska-Prokop** – katowiczanka, harcerka. Podczas wojny, w ślad za mężem-żołnierzem podążyła na Węgry, a następnie do Jugosławii, gdzie – mimo zaawansowanej ciąży – podjęła działalność konspiracyjną, wspierając przetrzuty uciekinierów do Turcji.
- **Bolesław Kierczyński** – w dwudziestolecie międzywojennym redaktor poznańskiej prasy, publikujący przede wszystkim na kolumnach sportowych. We wrześniu 1939 r. brał udział w walkach przeciwko Niemcom, podczas których został ranny. Osadzony w więzieniu za aktywność dziennikarską. Po wyjściu na wolność podjął pracę w charakterze szofera oraz zaczął działać w konspiracji.
- **Witold Łaszczyński** – warszawiak z urodzenia, poznaniak z wyboru, urzędnik, działacz społeczny związany z ruchem socjalistycznym, węgierski konsul honorowy w Poznaniu. We wrześniu 1939 r. w szeregach Armii „Poznań” brał udział w walkach przeciwko Niemcom, został ranny i stracił oko. Podjął działalność konspiracyjną w ZWZ pod pseudonimem „Doktor”.

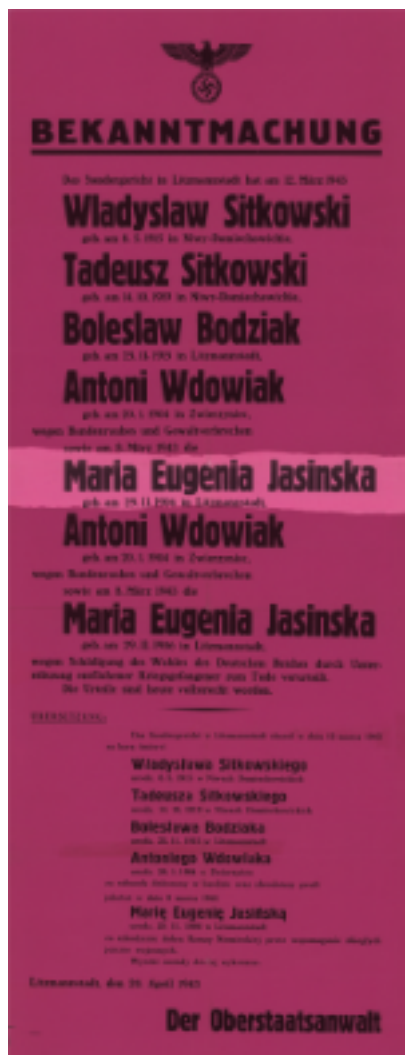
Innych znamy tylko z imienia i nazwiska, wielu zaś – tych, do których nie dotarli niemieccy śledczy – pozostanie na zawsze anonimowych. Liczne znaki zapytania kryje też przebieg samej akcji (do dziś brak jest konkretnych informacji choćby o jej warszawskim epizodzie).



Trzeba przy tym podkreślić, że przedstawione w komiksie wydarzenia nie były jednostkowym przykładem bohaterstwa. Początkowe sukcesy militarne III Rzeszy sprawiły, że w niemieckiej niewoli znalazło się wielu alianckich żołnierzy, którzy trafiali często do obozów zlokalizowanych na terytorium okupowanej Polski. Gdy udało im się wydostać poza więzienne druty, musieli liczyć na pomoc Polaków. Ci zaś pomocy udzielali, choć za taką działalność groziła im nawet kara śmierci.

Akcja „Dorsze” prowadzona była w ramach wojskowych struktur Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej i przy aprobacie londyńskiego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie niemal do końca wojny. Obejmowała ona przede wszystkim ukrywanie uciekinierów na okupowanym przez Niemców terytorium, w tym organizację schronienia i fałszywych dokumentów, a także zapewnienie finansowych środków na utrzymanie i codzienną opiekę (potrzebną zwłaszcza tym zbiegom, którzy nie znali języka polskiego i realiów panujących pod okupacją). W drugim – jeszcze bardziej ryzykownym – etapie podejmowano próby przetrwania jeńców przez granice, do państw, które pozostawały poza kontrolą III Rzeszy. Trasy były różne, wiodąc m.in.: do Szwecji, Szwajcarii, na Węgry, do Francji (skąd próbowano transportować uciekinierów do Hiszpanii lub bezpośrednio na Wyspy Brytyjskie), a nawet – przez Rumunię – do Afryki Północnej. Część Brytyjczyków kierowano także na Wschód, na tereny Związku Sowieckiego.

Wobec braku dokumentacji trudno oszacować skalę wsparcia udzielonego alianckim uciekinierom z niemieckich obozów, można jednak zakładać, że Polacy pomogli – ukrywając w okupowanym kraju aż do końca wojny lub organizując przerzut za granicę – co najmniej kilkuset „Dorszom”. Opieka ta była traktowana jako wyraz naturalnej współpracy z będącą sojusznikiem Polski Wielką Brytanią oraz jako forma oporu przeciw niemieckiemu okupantowi. Dla polskich władz w Londynie operacja „Dorsze” miała również istotny wymiar polityczny, uwypuklając w oczach aliantów sprawność i użyteczność Polskiego Państwa Podziemnego w walce z III Rzeszą.



Niemiecki plakat informujący o egzekucji m.in. Marii Jasińskiej

Trudno powiedzieć, czy takie właśnie argumenty przyświecały Zbigniewowi Klichowskiemu, gdy zareagował na prośbę brytyjskich jeńców i dał początek łańcuchowi ludzi dobrej woli – organizatorów operacji, których historię opowiedzieliśmy w tym komiksie. Należy zwrócić tu uwagę, że choć pomoc „Dorszom” przebiegała w ramach działań ZWZ-AK, nie miałyby szans powodzenia bez udziału cywilów. To często właśnie oni ponosili najwyższą cenę za swoje zaangażowanie. O ile jeńcy alianccy chronieni byli Konwencją Genewską i schwytani podczas próby ucieczki, z reguły wracali za obozowe druty (taki los spotkał przecież także mjr. Littledale’a oraz por. Sinclaira), o tyle los pomagających im Polaków bywał znacznie gorszy. Tym bardziej winni jesteśmy pamięć bohaterom operacji „Dorsze”.

dr Bartłomiej Kluska

#### Wybrana bibliografia:

Königsberg Wojciech, *AK 75. Brawurowe akcje Armii Krajowej*, Kraków 2017.

Odorkiewicz Edmund, *Kryptonim „Dorsze”*, Katowice 1971.

Zapalec Anna, *Druga strona sojuszu. Żołnierze brytyjscy w Polsce w czasie II wojny światowej*, Gdańsk 2014.

# Od jeńca do partyzanta

Do okupowanej przez Niemców i Sowietów Polski pierwsi jeńcy brytyjscy trafili już w sierpniu 1940 r. Większość z nich do niewoli niemieckiej dostało się w Norwegii, Belgii oraz Francji. Później dowożono jeńców z Krety i Afryki Północnej. Dla niemal 170 tys. żołnierzy Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, tj.: Anglików, Walijczyków, Szkotów, Irlandczyków, Kanadyjczyków, Australijczyków, Nowozelandczyków, Hindusów i wojskowych z Unii Południowej Afryki (obecnie Republika Południowej Afryki), wyznaczono przede wszystkim obozy we wschodnich Niemczech. Największym z nich był Stalag VIII-B (344) Lamsdorf (od 1945 r. Łambinowice), przez który przeszło ok. 50 tys. brytyjskich jeńców. Natomiast w Kraju Warty (niem. Wartheland) dużym ośrodkiem dla brytyjskich wojskowych był Stalag w Poznaniu (niem. Posen), oznaczony jako obiekt XXI-D. Do Łodzi (niem. Litzmannstadt) trafiło ich niewielu i byli wykorzystywani przy rozbudowie zakładów dziewiarskich na Widzewie oraz przy budowie węzła kolejowego Łódź-Olechów. Izolowano ich również w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (niem. Reichsgau Danzig-Westpreußen), wykorzystując m.in. zabudowania starego fortu w Toruniu (niem. Thorn, Stalag XX-A).

W Wielkiej Brytanii już przed wybuchem wojny opracowano plan pomocy jeńcom i w ramach wywiadu wojskowego (MI6) powołano „Służbę do Spraw Ucieczek i Ukrywania Jeńców” (MI9). W każdej jednostce przeprowadzono także szkolenia, na wypadek dostania się do niewoli. W poszczególnych oddziałach – wśród oficerów i podoficerów – wybrano nawet tzw. mężów zaufania, których nauczono kodu do szyfrowania wiadomości przekazywanych w listach. Po dostaniu się w ręce wroga mieli oni utrzymywać korespondencję z rodziną oraz wyznaczonymi do jej kontroli oficerami z MI9.

Pierwsze materiały ułatwiające ucieczkę dostarczono już jesienią 1940 r. do Stalagu XX-A w Toruniu. Były to m.in.: miniaturowe odbiorniki radiowe (ukryte w zapalniczkach); mapy obszaru, gdzie przetrzymywano jeńców (zamaskowane w szcztokach do odzieży) oraz kompasy (wpasowane w medaliony okolicznościowe). Podobne przedmioty trafiły do Stalagu XXI-D w Poznaniu, gdzie instrukcje i mapy Wielkopolski wklejano w szachownicę, w karty do gry lub w popularną grę planszową „Monopoly”. System działał dość sprawnie, zaś w zaszyfrowanych meldunkach informowano o liczbie jeńców w danym miejscu odosobnienia, o komendanturze obozu, o produkcji zbrojeniowej i wynikach bombardowań. Ogółem MI9 otrzymało tą drogą ok. 22 tys. istotnych raportów wywiadowczych.

Do pierwszych udanych ucieczek jeńców brytyjskich z niewoli niemieckiej doszło już w listopadzie 1940 r. Kolejne odnotowano w 1941 r., lecz najbardziej brawurowa była ucieczka z zamku w Colditz (Oflag IV-C), w którym przetrzymywano tzw. trudnych więźniów mających za sobą próby wydostania się z innych miejsc odosobnienia. Z obozu tego wydostał się 5 stycznia 1942 r. ppor. Airey Neave, który w towarzystwie por. Antoniego Luteyna – holenderskiego jeńca wojennego, przebył trasę z Saksonii do Szwajcarii, skąd został przetrzucony na Wyspy Brytyjskie. Doświadczenie ppor. Neave'a uznano za istotne dla tego typu operacji i skierowano go do pracy w strukturach MI9. Szczęście dopisało również kolejnym zbiegłym trzem alianckim żołnierzom, którzy 29 października 1943 r. pociągiem przedostali się z Żagania (Stalag Luft III-Sagan) do Gdańska (niem. Dansing), skąd następnie dotarli do Szwecji. Niestety wiele akcji nie zakończyło się powodzeniem, a schwytych jeńców nierzadko wydawano w ręce gestapo i mordowano. Najtragiczniejsza w skutkach okazała się ucieczka z wyżej wymienionego obozu w Żaganiu, do której doszło w nocy z 24 na 25 marca 1944 r. Jeńcy zebrali się w baraku, pod którym umiejscowione było wejście do jednego z trzech wykopanych tuneli. Ucieczkę podjęło wówczas 80 z nich, lecz wydostać się zdołało 76 jeńców. Do złapania zbiegów Niemcy zaangażowali kilka tysięcy żołnierzy i policjantów. Sprawę nadzorował osobiście Adolf Hitler, który nakazał zgładzić uciekinierów. Ostatecznie pogoni uszło tylko trzech jeńców (Holender i dwóch Norwegów), zaś 50 ujętych żołnierzy alianckich zamordowano. Wśród nich było sześciu Polaków, w tym por. nawigator Włodzimierz Kolanowski zaangażowany w pracę nad jednym z tuneli.

Ogółem na ucieczkę z niewoli niemieckiej odważyło się niemal 1200 jeńców brytyjskich. Niektórzy z nich kilkakrotnie podejmowali próby wydostania się z rąk wroga, licząc na pomoc Polaków. Większość akcji pomocowych prowadzono w ramach struktur Polskiego Państwa Podziemnego, udostępniając sojusznikowi siatki wywiadowcze w Budapeszcie i Atenach. 13 listopada 1940 r. tą drogą uciekła z Warszawy, wraz z trzynastoma Brytyjczykami, agentka Krystyna Skarbek. W kolejnych latach wojny Skarbek pomagała alianckim lotnikom w okupowanej przez Niemców Francji i uczestniczyła w operacjach wywiadowczych w Północnej Afryce.

Należy jednak pamiętać, że sytuacja brytyjskich jeńców wojennych, w porównaniu z warunkami bytowymi m.in.: Polaków, Francuzów, Serbów, a zwłaszcza głodzonych i mordowanych na masową skalę jeńców sowieckich, była nie najgorsza. Niemcy na ogół przestrzegali wobec nich Konwencji Haskiej oraz Genewskiej i pozwalali na prowadzenie korespondencji z bliskimi oraz na otrzymywanie paczek za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Nie oddzielali również jeńców brytyjskich pochodzenia żydowskiego, co czynili wobec żołnierzy polskich oraz wojskowych Armii Czerwonej, skazując tych ludzi na śmierć.



kpt. Peter Heiden

Akcję przeprowadzono 19 grudnia 1943 r., uwalniając stu polskich zakładników, którzy mieli zostać zgładzeni. W starciu z niemiecką załogą zginął kpt. Heiden, otrzymując śmiertelny postrzał w brzuch. Natomiast jego towarzysz kontynuował walkę w szeregach odtworzonego – latem 1944 r. – 25. pułku piechoty AK, gdzie służył również jego rodak – Ralph Ketland „Ralf”.



por. James Flaming

W ten sposób każda ze stron realizowała sojusznicze zobowiązania, wierząc, że wspólna walka przybliży ich do zwycięstwa. Dziś przypominamy dzieje brytyjskich żołnierzy, których jenieckie koleje splotły się z losami polskich konspiratorów. Dla ok. 2 tys. brytyjskich wojskowych polska ziemia stała się miejscem wiecznego spoczynku, zaś ich szczątki przeniesiono na odpowiednie i godne stanowiska, co precyzowały m.in. dwie umowy z 1925 r. i 1955 r. Najbardziej monumentalną formę przybrał Cmentarz Wojenny Wspólnoty Brytyjskiej w Poznaniu, gdzie wyeksponowano Krzyż Ofiarności (ang. Cross of Sacrifice). Ogółem w Parku Cytadela, na południowym stoku Fortu Winiary, usytuowano pojedyncze i zbiorowe groby, w których spoczęło 476 wojskowych – zmarłych i poległych w latach 1914–1918, jak też ofiary ostatniego światowego konfliktu. Największą grupę, bo aż 48 osób stanowią zamordowani jeńcy, uczestnicy tzw. wielkiej ucieczki z żagańskiego obozu, których urny zostały złożone na tutejszym cmentarzu. Kolejnymi upamiętnionymi wojskowymi są lotnicy Royal Air Force – RAF (pol. Królewskie Siły Powietrzne), a wśród nich kilkunastu Polaków, którzy walczyli ramię w ramię z brytyjskim sojusznikiem. Podobnymi nekropoliami, gdzie złożono szczątki wojskowych ze Wspólnoty Brytyjskiej Narodów są cmentarze wojenne w Malborku oraz Krakowie. Warto odwiedzić owe miejsca i oddać hołd brytyjskim bohaterom, gdyż w ten sposób możemy również upamiętnić polskich obywateli, którzy oddali życie, uczestnicząc w operacji „Dorsze”, a do dziś nie odnaleziono ich szczątków.

Artur Ossowski



Cmentarz Żołnierzy Brytyjskich w Poznaniu

.....

**Wybrana bibliografia:**

Bojanowski Tadeusz, *Łódź pod okupacją niemiecką w latach II wojny światowej (1939-1945)*, Łódź 1992.

Bond A. Barbara, *Great Escapes*, Glasgow 2020.

Datner Szymon, *Tragedia w Doessel: ucieczki z niewoli niemieckiej 1939-1945, ciąg dalszy*, Warszawa 1970.

Idem, *Ucieczki z niewoli niemieckiej 1939-1945*, T. 1, Warszawa 1966.

Elkin Jennifer, *A Special Duty*, New York 2014.

Froom Phil, *Evasion and Escape Devices Produced by MI9, MIS-X, and SOE in World War II*, Atglen 2015.

Fry Helen, *MI9: A History of the Secret Service for Escape and Evasion in World War Two*, New Haven 2020.

Jay John, *Facing Fearful Odds: My Father's Story of Captivity, Escape and Resistance 1940-1945*, Barnsley 2014.

.....

Kopa Mirosław, Arkuszyński Aleksander, Kępińska-Bazylewicz Halina, *Dzieje 25. pp Armii Krajowej: geneza, struktura, działalność zbrojna, zaplecze, dramaty powojenne*, Łódź 2001.

Matusak Piotr, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej 1939-1945*, Warszawa 2002.

McNally Michael, *Colditz: Oflag IV-C*, London 2010.

Neave Airey, *Saturday at M.I.9*, Barnsley 2010.

*Obozy w Łambinowicach (1870-1946)*, red. Edmund Nowak, Łambinowice-Opole 2006.

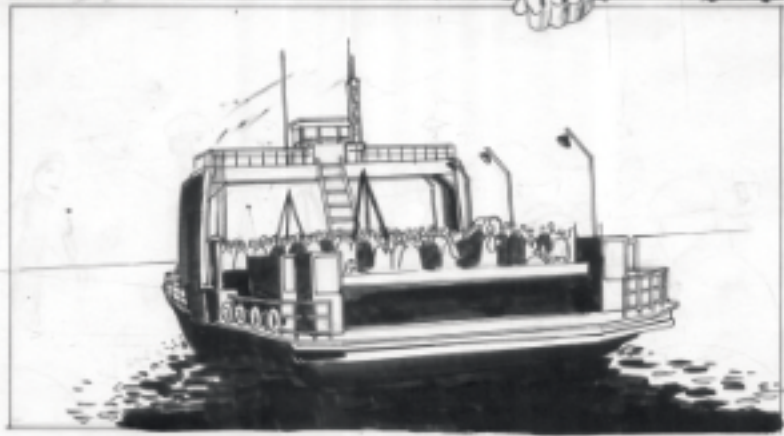
Sawczuk Janusz, *Hitlerowskie obozy jenieckie w Łambinowicach w latach 1939-1945*, Opole 1974.

Winnicka Halina, *Żagań*, Warszawa 1973.

.....















**ARMIA  
KRAJOWA**